



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 11, bez odnośnienia Mk. 10.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednoczasowo na I kol. Mk. 4.00 na II i III kol. Mk. 3.00, na IV kol. Mk. 2.00.
Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po pol. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii № 38
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

Harcerstwo w Polsce.

Wybitny poeta i publicysta polski p. Remigiusz Kwiatkowski zabrał głos na łamach „Kurjera Warszawskiego” w aktualnej sprawie rozwoju ruchu harcerskiego wśród naszej młodzieży. Artykuł ten ze względu na jego doniosłe znaczenie przytaczamy poniżej:

Teśknota do rycerstwa, utajona w wieczyście młodej duszy narodu polskiego, szczególnie żywo i pięknie odbija się wśród szeregów naszej młodzieży.

Wyrazem jej jeszcze przed wojną stało się oraz szerszej i pełniej organizowane harcerstwo, które dzisiaj liczy ni mniej ni więcej, tylko... 40,000 członków, a liczba ich zwiększa się stale. To już zastępy całe i nie byle jakie bo kto zna harcerzy naszych, kto miał okazję zetknąć się ze środowiskiem naszych młodych rycerzy, ten wie, ile tu zapału, ile piękna, ile cnoty.

W roku bieżącym harcerze nasi święci będą swoje dziesięciolecie, albowiem lat dziesięć upływa od tej chwili, gdy pierwsze drużyny harcerskie zorganizowano we Lwowie. I nie zapominajmy o tem, że, gdy ze wzruszeniem przez wieki całe mówić będą pokolenia o bohaterkiej obronie wiernego Polsce grodu, o tej dźwawie i młodzieży, co mur uczyniła niezdobytą ze swych własnych piersi, to w znacznej mierze tego niepożytego ducha bohaterskiego wśród młodych rycerzy lwowskich zaszczerpała idea harcerstwa. Wielki to skarb, nieoszacowana cnota, którą jak najgoręcej winno się zaopiekować państwu i cały naród, na rycerstwie, jako na fundamencie, budując zrebry wielkiej przyszłości.

Harcerstwu nie brak przyjaciół, nie brak serca i moźnej troski o jego losy chodzący jednak o to, aby jaknajszerszy ogół zrozumiał i odczuł jego znaczenie. Harcerstwu sprzyja i żywo okazuje swą przychylność naczelnik państwa i naczelny wódz komendant Piłsudski, który zezwolił nawet harcerzom, służącym w wojsku, na noszenie specjalnego krzyża harcerskiego. Wiernych przyjaciół ma także harcerstwo w b. przejęciu ministrów Paderewskim w generale Hallerze, w generalu: Dobór-Muśnickim i wielu innych wybitnych polakach.

Narzekają jednak nieco nasi harcerze na to, że stan ogólny pracy nie jest taki, jakby sobie tego życzyli. Dużą przeszkodę stanowi brak wyrobionych drużynowych, gdyż cała starsza młodzież w wojsku, gdzie, dodajmy od siebie, stanowi czynnik niezmiernie dołatni i przez przełożonych wysoko ceniony. Praca pomimo to wra, a młodzi pracownicy szybko się wyrabiają, w czym są pomocne różne organizowane przez harcerstwo kursy i ćwiczenia.

Niedawno odbył się w Warszawie czwarty zjazd harcerski, doprowadzający do bardzo poważnego wyniku, gdyż przyjęcia przez wszystkie dzielnicę jednego wspólnego statutu i regulaminu. Odtąd władzą prawodawczą Związku będzie zjazd walny instruktorów (harcemistrzów) i delegatów kół przyjaciół harcerstwa oraz starszych harcerzy, t. j. tej młodzieży, która opuszcza drużyny i wchodzi w życie. — Właściwe kierownictwo wychowawcze spoczywać będzie w ręku naczelnej rady harcerstwa, złożonej z 24 osób, wybieranych przez zjazd z całej Polski, a mającej jako swój wydział wykonawczy naczelnictwo harcerskie z siedzibą

w Warszawie. Dalszemu ogniomiarzy mają być oddziały czyli chorągwie, tworzone wszędzie, gdzie przebywa kilku egzaminowanych harcistrzów i istnieje dobrze funkcjonujące koło przyjaciół harcerstwa.

Spodziewać się należy, iż po latach dziesięciu wyteżonej i owocnej pracy w najcięższych warunkach obecnie harcerstwo, nie krepowane żadnymi przeszkodami, rychło osiągnie szczyt rozwoju i rozkwitu. Będzie to wielkim wkładem w zbiorowe życie narodu.

Wewnętrzna organizacja harcerstwa, mająca pewne cechy wojskowe, stosująca ćwiczenia wojskowe i oparta na karności i subordynacji, ma na celu nietylko stopniowo przygotowanie do służby wojskowej, co przecież też wchodzi w zakres wychowania dobrego obywatela, ale także wyrobienie poczucia karności obywatelskiej, poczucia siły i potęgi zbiorowego działania i czynu, tępienie wszelkiego warcholstwa.

„Nigdzie, na całym świecie, przepaść pomiędzy idea, zamiarem, a rzeczywistością nie jest tak wielką, jak w Polsce... Dziś wiemy, że wpróżd mu si nastąpić przeobrażenie społeczne, urobienie nowego, nie zrealizowanego dotychczas typu ludzi dzielnych i bohaterskich, zanim dla ojczyzny lepsza doła zaświta” — pisał jeszcze w roku 1897 Stanisław Szczępanowski.

Do tego właśnie dąży harcerstwo. Harcerstwo realizuje typ ludzi dzielnych i bohaterskich. W tem jego doniosła rola i znaczenie. Dlatego też otoczenie harcerstwa opieką moralną i materialną to obowiązek państwa i narodu.

Odezwa do żołnierza.

Wydawnictwo „Żołnierza Polskiego” wydało do armji odezwę treści następującej:

Żołnierze! Półtora już roku wykumy bronią granice naszej Ojczyzny. Jednym pociągnięciem zrzucili Warszawa, Kraków i Poznań potworne jarzmo niewoli. Naród nasz nie wierzył w swoją moc, nie wierzył, że groźnym sąsiedom damy radę, a jednak — krwią zbygnęła mury Lwowa są nasze i naszymi pozostała. Stanęliśmy w Wilnie, skąd groźba naszych kul zmusiła żołdactwo pruskie do opuszczenia krajów nadbałtyckich. Ziemia Suwalska porwym młodzieńcem Sejneńczyków zlitę się z Macierzą. Śląsk Cieszyński, Śląk Górną krwią powstęła zacydować — a wyniki plebiscytu Polskie standardy powiały w Pucku, Połocku, w Worysowie i Kamieńcu Podolskim. Ale nie tylko w wielkość ziem naszych cel naszych wysiłków. Niedawno wróg nasz zacył Ukrainiec, prosił nas o opiekę i pomoc; w jednym szeregu z Łotysz mi uwolniliśmy ich kraj rodzinny, niebawem i srożąc się na nas Litwa uzna konieczność zgody i przyjaźni nawet tak barzdo od nas dalekie samodzielne państwa Kaukazu garnąc się zacyniają pod opiekę cę skrzydła Białego Orła. Jak tylko zdrzutogant został — niewiękli tyranj święta Car i Kajzer, Orzeł nasz rozwinął skrzydła do lotu i jak dawniej pod jego znakiem idziemy — ze zwycięstwem i pieśnią wolności i miłości dla bratnich i tak samo, jak my długo cierpiących niewolę mniejszych narodów.

Żołnierze, a może niejedną z was wspomni o ciężkim położeniu ekonomicznym naszego kraju, o trudnych warunkach życia, o braku ziemi i pracy, może pomyśli, że w uwolnionych od tyranj krajach wprowadzamy prawo wojenne, które staje się nieraz ciężarem dla ludności. Nie przeczymy. Wiele

zmienić się musi, ale my, żołnierze, odrzucmy od siebie niewiarę w naszego ducha, jak dawno odrzuciliśmy niewiarę w naszą siłę. Wiemy, że jeszcze wiele jest u nas złego, ale wiemy również, że jak pieśń niewolników zmieniły się w tryumfalny czyn zmartwychwstania, tak i słowa braterskiej chrześcijańskiej miłości zamienić potrafimy w trwałe gmachy związku wolnych narodów pod bastem sprawiedliwości i świętych zasad chrześcijaństwa: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Przed bagnietami naszymi z drzą kupczący Ojczyznę i ciemnięcyiele słabych, jak drzą i wieczni nasi wrogowie, zwolennicy tyranj carów i kajzerów. Któż dzisiaj za przecza zasadom naszym i wierze, któż dzisiaj wśród oparów krwi tysiące bezbronych mówi nam o pokoju, gromadząc jednocześnie wojska przeciwko nam, z którymi niemal codziennie ścieramy się pierś o pierś, bagniet o bagniet. Czerwony car Rosji, Lenin, zdławivszy u siebie każde słowo, nawet każdy jęk tych, którzy inaczej, niż on myślą, zdeptawszy wszelką wiarę, ciesząc się dzisiaj, że kupcy całego świata spieszą się do zarobków, znając małoduszność wielu w naszym kraju, chce z rami zawrzeć pokój i mówić w imieniu narodu, którego myśi i wolę zakął uprzednio w kajdany.

Wiemy, że naród polski nie może obawiać się pertrakcji pokojowych, bo czyste i jasne są nasze zamiary. Niech po dwóch latach tyranj zabrzmii w Rosji pierwszy głos wolny, a dumaj bądźmy, że — głosem tym będzie głos wolnego narodu polskiego.

Nie od nas zależy, żołnierze, rozstrzygnięcie kwestji pokoju, żołcaki mi nie jesteśmy i nie chcemy wryć dla wojny, ale czujemy swą siłę. Dziś, gdy miłe każdemu słowo „pokój” wytwarza upragnioną nadzieję powrotu do ognisk domowych, nie zgłgniesz żołnierzu tej pokusie. lecz zwrzesz jeszcze silnie swoje żołnierskie szeregi, spojisz jeszcze biedzidzijską ojczyznę, rodzinę. Ci naieleśi z twoich kolegów, ci, których mogły zacyć swoje drogi, życie swe oddali nie dla pokoju na dziś, nie dla przemijającej chwiloowej ulgi...

Nie złożysz żołnierzu broni dotąd, póki nie zabezpieczysz Ojczyznę swojej i bratim — narodem pokoju, trwałej wolności, opartej na prawdziwej i chrześcijańskiej miłości, a postawą swoją i siłą dasz Naczelnemu Wodowi, Józefowi Piłsudskiemu, któremu bezgranicznie ufasz, tę moc, by rozkazywał ci mógł przez pokój, jak rozkazywał przez wojnę.

Telegramy.

Niemcy są dłużne Polsce 600 milion. marek.

Jak słyhać, min. skarbu wysłało do Berlina delegację celem przeprowadzenia z rządem niemieckim rokowań w sprawie pokrycia emisji banknotów Pol. kasy pożyczkowej za czasów okupacji niemieckiej. Pretensje do Niemiec wynoszą 600 milionów mk. niemieckich.

Zwalnianie urzędników niemieckich w Poznaniu.

Poznań. Niemiecka gazeta w Grudziądzu „Der. Gesellige” dowiaduje się, że 1 kwietnia nastąpią masowe zwolnienia urzędników niemieckich w Poznaniu i między innymi stracić ma posady 1600 Niemców w poznańskiej dyrekcji kolejowej.

Z urzędników niemieckich w Poznaniu ma pozostać na stanowiskach od kwietnia z 24 wyższych urzędników akademickim wykwalifikacjom 8. ze 105 se kretarzy 37, z 63 asygnatów 17, z 44 kancelistów 21.

Pochwała polskiej armji.

W francuskiej gazecie „Echo de Paris” Charles Bonnelon zamieszcza ciekawy artykuł o wojsku polskiem. „Powiedzano” mi w Berlinie, że znajdzie Polskę zrujnowaną i podminowaną przez bolszewizm i że jedynym elementem silnym to koloniści niemieccy. (!) Lecz już w poćugiu jadącym do Poznania, porwiedział mi oficer niemiecki: „Znajdziesz pan w Poznaniu najlepsze wojsko w całej środkowej Europie; jest młode, pełne zapału, o dobrej dyscyplinie i mające dobrych wodzów, jest to naród, który przejął wszelkie przyimoty od Niemców, zostawiając nam „złe”. Po przybyciu mojem do Poznania p. pułk. Marquet, ciesząc się tutaj zasłużoną popularnością, potwierdził sąd ten wypowiedziany przez wroga. „Kaźda z trzech części Polski”, powiedział, „nosi piętno zaborcy”.

Zabór pruski to jedna z najbogatszych ziem Europy dzięki doskonale rozwiniętemu rolnictwu. Wpływy francuskie przeważają tam, Niemcy są strasznie zleniawidzone. Przedewszystkiem Polak wierzy w przyszłość swego narodu.

Wojsko jest piękne i działa z największą gorliwością. Wszędzie jest w Poznańskim porządek, uczciwość i dyscyplina. Jeżeli nie będzie sporów, jeżeli patriotyzm nie dopuści do walki klasowej i do rozróżniania między Poznańczykami, Galicjanami i Warszawianami, wtenczas Polska będzie miała świętą przyszłość”.

Brak węgla na Pomorzu.

Na Pomorzu polskiem odczuwa się obecnie katastrofalny brak węgla, ponieważ opuszczający ten kraj Niemcy, wywieźli znaczniejsze zapasy.

Instytucje publiczne oraz przedsiębiorstwa komunalne nie posiadają opalu na funkcjonowanie urzędów miejskich i gminnych. Zwrócono się do władz centralnych z prośbą o skierowanie węgla do tych miejscowości.

Niemcy strzelają do polskich placówek.

Sosnowiec. Na odcinku miłowickim żołnierz 6 szwadronu 2 p. wojsk służby granicznej zatrzymał szmugiel, Niemcy żądali, aby przemytników puszczono. Gdy żołnierz oparł się temu, patrol niemiecki, przeszedłszy przez rzekę dał do żołnierza cztery strzały. Jeden z nich uszkodził karabin naszego żołnierza, drugi ranił żołnierza w pierś.

Parę tygodni temu niemiecki posterunek zabił innego żołnierza na odcinku modrzejowskim.

Powtarzają się wypadki zacyć koło Bobrownik, gdzie także zabito jednego żołnierza tegoż szwadronu a dwóch ciężko raniono.

Należałoby, ukrocic te morderstwa, przypuszczamy też, że nasze władze miarodajne zwrócą na to uwagę komisji międzysojuszniczej Śląska.

Europa grozi wielki kryzys głodowy.

Londyn. Prezydent National Banku, Manderbild, oświadczył w mowie, wygłoszonej w Nowym Jorku, że uważa położenie w Europie za bardzo poważne. Wielki kryzys w Europie nastąpi na krótko przed jesienią. Ameryka byłaby w stanie zapobiedz bezpośredniej klęsce głodowej, przez wysygnowanie 150 milionów dolarów, a wtedy Europa mogłaby wytrzymać do wiosny 1921 roku. Jeżeli Ameryka udzieli Europie kredytu w sposób rozumny, a równocześnie ulokuje kapitały w przedsiębiorstwach europejskich, wtedy produkcja europejska mogłaby się zwolna poprawić. Europa przysłaby do równowagi.

Wojska niemieckie mają wkroczyć na Litwę.

Włao. Kucy hotelejscy w Kownie likwidują rozpoczęte na Litwie interesy wobec spodziewanej antybolsewiewskiej ofensywy ze strony wojsk niemieckich pod dowództwem Bischofa. Poniżej przekonanie, że w razie powtórzenia się rozruchów, wojska niemieckie wkroczą na Litwę w celu rzekomego poparcia rządu litewskiego. Według wiadomości z Kowna taryba prowadzi t.j.ee konszachty z Niemcami.

W Prusach wschodnich na granicy litewskiej skoncentrowane są wojska niemieckie w liczbie 36.000 pod dowództwem Bischofa.

Zamach na ministra.

Wiedeń Z Budapesztu donoszą: Gdy minister wojny, Friedrich, jechł wozem samochodem, nieznanymi młodymi człowiekami strzelił do niego z rewolweru. Generał Friedrich nie odniósł ran. Sprawca zdołał uciec.

Rozruchy w Bawarii.

Warszawa jak donoszą z Monachium, w miejscowości Straubing tłum podburzony zaatakował więzienie sądu krajowego. Przyszło do starcia z milicją i z wojskiem, przyczem 2 osoby zostały zabite, a wiele rannych. W Passawie zola erze, milicja i studenci wpadli do teatru podczas przedstawienia dramatu „Kurt Eisner”. Przyszło do starcia, podczas którego kilka osób zostało rannych. Zaalarmowana załoga przywróciła porządek.

Kontrola i podział żywności.

Amsterdam „Peil Mell Gazette” donosi, że Rada Najwyższa zamierza wszec światowe zapasy niezbędnych środków żywności poddać kontroli, by zapewnić im ich rozdanie.

Tajemnicza depeza.

Kraków. Iskrowa stacja krakowska przejęła dziś następującą depezę iskrową z Moskwy: Surowe warunki pokojowe, podane przez rząd angielski, wywołały w opinii publicznej konsternację.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gońca Czesłochow.”)

Zebrań Rady Ligi Nar.
Paryż 5 | 3. Rada Ligi Narodów zbiera się w dn. 12 b. m. dla omówienia kwestii zbadania stosunków rosyjskich. Stany Zjednoczone zaproszono do udziału w komisjach.

Z Górnego Śląska.

Bytom 5 | 3. Komisja koalicyjna w Opolu postanowiła, że posiedzenia Rady miejskiej mogą się odbywać tylko w obecności delegata tejże komisji.

O szkole polską w Gdańsku.

Gdańsk 5 | 3. Na posiedzeniu Rady miejskiej ożywno dyskusję wywołała sprawa otwarcia w Gdańsku szkoły z językiem wykładowym polskim. Decyzja nie zapadła.

Sojusz

czesko-rumuński?

Wiedeń 5 | 3. B. k. donosi: Prasa angielska informuje, że Czechosłowacja zawarła z Jugosłowiją i Rumunją umowę w formie politycznej ententy. Szwedzki „Czerwony Krzyż” w Warszawie

Warszawa 5 | 3. Przybył do Warszawy ambulans szwedzkiego Czerwonego Krzyża, który ma wziąć udział w zwalczaniu epidemii na wschodzie Europy.

Zamknięcie banków niemieckich

Tczewo 5 | 3. Wszystkie istniejące tu niemieckie zakłady bankowe zostały wczoraj z rozporządzenia starostwa zamknięte. Donoszą o tym „Danz. Ztg.” znacząca, że przyczyną na razie są nieznanne.

Ofensywa rosyjska na Polesiu

Warszawa 5 | 3. Komunikat sztabu generalnego.

Białoruś. Atak nieprzyjacielski na odcinku Dżysny został po dłuższej walce odparty. W okolicy Paupile utarczki z posuwającymi się oddziałami bolszewickimi.

Polesie. Na odcinku poleskim nieprzyjacieli gromadził już od dłuższego czasu znaczne siły.

Przeprowadziwszy w ostatnich dniach energiczne wy-

wiady, wróg przeszedł w dniu wczorajszym do planowo przygotowanego ataku. Kolony bolszewickie uderzyły jednocześnie na nasze stanowiska na południe i na północ od Prypeci, kierując główne uderzenie na Skrygałów.

Z niezwykłą zapętością ponawiane przez cały dzień, ataki napotkały wszędzie na skuteczny opór naszych wojsk, które przechodziły niejednokrotnie do kontrataków, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Wołyn. Na odcinku Nowogród Woł.—Rohaczew—Bartów i Nowe Kuka oddziały nieprzyjacielskie, zbliżające się do naszych stanowisk, ogniem karabinów maszynowych zmuszono do cofnięcia się na wschód.

Podole. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim znaczne siły nieprzyjacielskie zaatakowały naszą placówkę na wschód od Nowokostantynowa. Nieprzyjacieli odparto. W różnych miejscach frontu strzałami naszych placówek i ogniem artyleryjskim odpędzono zbliżające się do naszych stanowisk konne i piesze patroli bolszewickie. Zmusiliśmy też do odwrotu bolszewicki pociąg pancerny, zbliżający się ku Derażni.

Wiec polski w Malborgu.

Malborg 5 | 3. W niedzielę odbył się tu pierwszy wiec polski. Uchwalono domagać się usunięcia „Sicherheitswehru” i urzędników niemieckich, odebrania brońi ludności cywilnej i zupełnego równouprawnienia.

Rewizja traktatu pokojowego.

Wiedeń 5 | 3. Z Londynu donoszą, że komisja do spraw z granicznych w izbie gmiach uchwała rezolucję w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Austrią.

Z SEJMU.

Warszawa 5 | 3. Na wczorajszym posiedzeniu Sejm zajmował się prawie wyłącznie wnioskiem posła Kręzła o przeniesieniu patronatów właścicieli obszarów tubularnych na gminy parafjalne. W długich obradach zabierali głos pp. ks. Sobolewski, ks. Kotula, ks. Okoń, Putek, Daszyński i Dębski.

Lewica występowała przeciw autokratyzmowi Watykanu i podkreśliła w szeregu przykładów nadużycia duchowieństwa. Wreszcie oddano pod głosowanie wniosek, aby prawo prezenty przeniesiono na gminy parafjalne.

W głosowaniu 115 głosami przeciw 112 uchwalono wniosek komisji z dodatkami posła Kręzła, aby uwzględnić gminy parafjalne. Osobne rezolucje pp. Putka i ks. Okonia przesłano do komisji.

Poza tym Sejm uchwalił jeszcze w drugim i trzecim czytaniu ustawę o restrakcji i zabezpieczeniu majątków niemieckich.

KRONIKA

O dar narodowy dla Józefa Piłsudskiego.

Przypominamy, że dziś w sobotę o godz. 5 po południu w sali obrad Rady miejskiej odbędzie się ogólne zebranie Komitetu Daru Narodowego dla Piłsudskiego, na które za naszym pośrednictwem zaprasza wszystkich członków prezydium komitetu.

— Odczyt p. t. O szkole zawodowej w przemysle artystycznym w formie przedsiębiorstwa wygłosi dn. 8 b. m. o godz. 7-jej wiecz. w sali kino-teatru szkolnego (ul. gen. Dąbrowskiego nr. 10) p. Antoni Buszek, kierownik warsztatów krakowskich. Odczyt ten ilustrowany pokazami oryginalnymi z dziedziny zabawkarstwa polskiego oraz wyrobami przemysłu artystycznego z warsztatów krakowskich, urządzony jest staraniem Rady Opiekunów Mięscowej okręgu II śródmieścia, która ma nadzieję, że szeroka publiczność miejscowa zainteresuje się żywotnym i aktualnym tematem i w interesie naszego przemysłu artystycznego stawi się licznie, by wysłuchać fachowego głosu prelegenta, któremu powierzono w ostatnim czasie stanowisko dyrektora Towarzystwa popierania przemysłu ludowego w Warszawie.

— „Czarna kawa” na plebiscyt. — W niedzielę, dn. 7 b. m. o godz. 6 po

poł. w sali Straży ogniowej odbędzie się wieczór organizowany przez komitet plebiscytowy p. n. „Czarna kawa”. Program urozmaica: śpiew, muzyka i deklamacje.

Łącząc przyjemne z pożytecznym, śpieszmy po bilety, które nabywamy zna (w cenie 10 mk.) w sklepie p. f. „Janina” (Aleja 37), zaś w niedzielę od godz. 5 po poł. przy wejściu na salę.

Znaczek harcerski.

Czwarta częstochowska drużyna harcerska im. Stefana Czarnieckiego przy gimn. W. Szudejki urządziła w niedzielę dn. 7 b. m. znaczek.

25 proc. dochodu przeznaczono na flotę polską, 25 proc. na plebiscyt śląski, zaś 50 proc. na sztandar drużyny. Za naszym pośrednictwem zwraca się drużyna do komitetu górnośląskiego z prośbą o przysłanie delegata do biura znaczka, jak również prosi P.P. kwestarki o jak najliczniejsze zapisywanie się na listę. Biuro znaczka mieści się w sklepie p. Krakowieckiego.

— Wystawa zabawek. Woknie administracji Głuch wystawiliśmy zabawki i inne wyroby, wykonane przez szkołę zabawkarstwa w Krakowie.

W związku z tem pozostaje odczyt,

który wygłosi w niedzielę p. Buszek z Krakowa.

Sprawa powyższa niewątpliwie zainteresuje szersze warstwy ludności naszego miasta.

— Urząd nad grobami wojskowymi. Przy Dowództwie Okręgu Generalnego w Kielcach został zorganizowany Urząd nad grobami wojskowymi.

Za oglądanie kraju.

W dniu 4 b. m. sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozirowskiego skazał za tajne gorzelnictwo Jana Gregorczyka na 2 lata więzienia, Aleksandra Markiewicza i Pawła Cieślę na rok domu poprawczego, Marię Cieślę na pół roku więzienia. Nadto na wszystkich skazanych nałożono po 5000 mk. grzywnien z zamianą na 6 miesięcy więzienia.

— Bal maskowy. Dnia 6 b. m. w sali Straży ogniowej odbędzie się wielki bal maskowy z wielu atrakcjami. Wyznaczono 2 nagrody za najoryginalniejsze kostiumy.

— Występy liliputów. Dziś i jutro w teatrze „Ogniska Robotniczego” przy ul. Krakowskiej nr. 13 odbędą się występy komedjowo-operekowej trupy liliputów. Ceny miejsc od 6 do 16 marek.

Z Rady miejskiej.

Uchylenie bezprawnego zarządzenia Magistratu w stosunku do „Gońca Czesłochowskiego”.

Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się odczytaniem nagłego wniosku Magistratu, względnie delegacji do spraw elektrowni, proponującej doprowadzenie do porządku motoru na Zawodzie i zakup nowej dynamo-maszyny kosztem około 650 tysięcy marek.

Z wyjaśnień, których udzielił prezydent miasta, p. Bandtkie-Stężyński, wynika, że wymienione inwestycje sprwadzą zmniejszenie produkcji prądu elektrycznego tak znaczne, że możliwym byłoby zaprowadzenie w mieście 3000 nowych lampek; w przeciwnym razie elektrownia na jesień zmuszona będzie wyłączyć z sieci kilka tysięcy lampek z powodu braku prądu. Korzyści, wpływające ze sprowadzenia nowej dynamo-maszyny, są oczywiste. Już po pierwszej kampanii, według przewidywanych obliczeń pozostanie na czysto 423 tysiące 580 mk. na amortyzację i wycięcie. Dodać należy, że skutkiem sprowadzenia przewodników miedzianych z Ameryki (w lecie r. b.) utrata prądu elektrycznego zredukuję się do 20 proc., podczas gdy dziś wynosi przeszło 40. Sprowadzenie i zamontowanie potrwa co najmniej 5 miesięcy.

Rada uchwaliła wniosek bez dyskusji.

Po krótkiej wymianie zdań akceptowano wniosek, dotyczący wyrównania bilansu, w tym celu upoważniono Magistrat do akcji w kierunku uzyskania od rządu pożyczki na pokrycie niedoborów lub też sum należnych miastu tytułem różnego rodzaju świadczeń.

Do komisji, która ma zgodnie z ustawą o 8-godzinny dzień roboczy opracować przepisy, dotyczące handlu wybrano pp. Misiorowski, Federmann, Smułę i Makowski. W związku z tym przewodniczący odczytał protest radnych z lewicy żydowskiej przeciw zmuszaniu żydów do świętowania w niedzielę.

W dalszym ciągu w głosowaniu tym wybrano 4 członków i 4 zastępców do komisji skarbowej dla określenia podatku od zysków wojennych. Wybrani zostali pp. Plebanek, Cholewicki, Misiorowski, Daniel Landau, Bajdecki, Nowak, Makowski i Działacz. Do komisji, która ma przejąć fundusze komitetu obchodu kościuszkowskiego, przeznaczone na ufundowanie pamiątkowej plakorkerzyby, oraz rozpatrzyć odośnie skłace konkursowe, wybrano r.r. Kędzińskiego, Misiorowskiego i Ławnika Nieprzećkiego.

Dłuższe rozprawy wywołał wniosek r. Dziuby i tow. zarzucający prezesowi Rady, dr. Nowakowi, samowolę i autokratyzm, ujawniony m. in. w wezwaniu radnych na posiedzenie tajne, jakkolwiek tajność zadecydować może dopiero Rada. Przemawiał dr. Nowak, dając odpowiednie wyjaśnienie

Następnie pod obrady weszły dwa wnioski r. Chojnackiego i tow. oraz r. Misiorowskiego i tow. w sprawie znanego czytelnikom ostracyzmu, zastosowanego przez Magistrat do „Gońca Czesłochowskiego”. Nagłość wniosku po przemówieniu r. Misiorowskiego uchwalono.

Po dyskusji, w której zabierali głos r.r. Chojnacki, Misiorowski, Wróblewski, Dziuba, Nirenberg i prezydent miasta, p. Bandtkie-Stężyński, Rada obrzytmia większością głosów (przeć głosom członków Magistratu i r. Chochofa), uchwaliła wniosek r. Misiorowskiego z wyjątkiem Magistratu, aby zaniechał bezprawnego zarządzenia i umniejszał w „Gońcu Czesłochowskim” wszystkie komunikaty i ogłoszenia, podawane w innych pismach miejscowych.

Po zatłuwieniu tej sprawy na porządek obrad wpłynął wniosek nagły domagający się natychmiastowego wyłączenia podwyżki, uchwalonej pierwotnie przez Radę miejską dla robotników z robót publicznych, a zakwestjonowanej następnie przez Magistrat. Nagłość wniosku uchwalono, poczem konieczność uchwalenia wniosku uzasadniał szerzej r. Misiorowski. Po przemówieniach r.r. Wróblewski, Nirenberga, Chojnackiego, Helmana, Smuły, Misiorowskiego i in. na które odczytał p. Bandtkie-Stężyński, na sali obrad stwierdzono brak quorum, wobec czego posiedzenie zakończono, odkładając głosowanie do następnego posiedzenia.

Na marginesie czwartkowych obrad Rady miejskiej w sprawie bojkotu, stosowanego przez Magistrat względem „Gońca Czesłochowskiego”, zanotować musimy uwagę kilka „pro domo sua”. Idzie nam o to, że niektórzy radni, przemawiając za zniesieniem tego ostracyzmu, oświecali sprawę nie zupełnie ściśle, a choć w dalszych wywodach brali rzecz wszechstronnie, to jednak pierwsze wrażenie zostało.

Pierwszy przemawiał r. Misiorowski. I rzekł, że prasę polską należy popierać, dając jej ogłoszenia, bo bez ogłoszeń prasa istnieć nie może. Uzupełniając to przemówienie, oświadczył, że jeżeli domagaliśmy się, aby Magistrat nie pomyślał „Gońca”, a tym samym nie faworyzował pism innych, szło nam najbardziej o to, że skutkiem stanowiska Magistratu działa się krzy-

Wda nie tyle nam, ile **tyśiącem** czytelników „Gońca”, których Magistrat zaliczył hurtem do „złych myślicieli” ludności miasta. Te tyśiące czytelników nie otrzymywały we właściwej porze najbardziej nieraz ważnych informacji, których Magistrat do „Gońca” nie przysyłał. Przeciw tej krzywdzie protestowaliśmy przedewszystkiem, motywy osobiste stawiając na dalszym planie.

Magistrat, rozporządzając funduszami najbiedniejszych warstw ludności, pochodzącymi w tym wypadku z dochodów, osiągniętych przez wydział aprowizacyjny ze sprzedaży artykułów kontyngensowych, niema prawa krzywdzić teźże ludności, pozbawiając ją informacji w czasie właściwym, że wymienimy tylko nienadane nam ogłoszenia o sprzedaży drzewa, którego zgłodziła i zziębnięta ludność oddawna wyczekuje.

W przemówieniu następnym r. Misiorowski wyłuszczył inne motywy, uzupełniając w ten sposób swe pierwsze przemówienie.

Przemawiali jeszcze, domagając się z różnych względów zaprzestania bojkotu, r. r. Chojnacki, Wróblewski i Dziuba. Na wszystkie wywody jedną miał odpowiedź Magistrat: „To wewnętrzna sprawa Magistratu.”

Odpowiedź, która w Polsce wolnej samorządnej nie powinna mieć miejsca. Czasy panowania biurokratów minęły. Dyrektywy Rady miejskiej winny być dla Magistratu miarodajne, a sprawa dotycząca informowania tyśiący obywateli m. Częstochowy, to bynajmniej nie sprawa wewnętrzna Magistratu, ale sprawa kilku tyśiący wyborców, którzy nie na to placą pensje Magistratu, aby ich krzywdzić bezprawnymi zarządzeniami.

Inną rzecz, nie należąca do „meritum” sprawy poruszył r. Wróblewski. Powiedział mniej więcej, co następuje: Wprawdzie nie o wiadomości polityczne mi idzie, bo te w pismach miejscowych są zazwyczaj spóźnione, ale o kronikę, o wiadomości z miasta” itd. Najwidoczniej zany p. W. czytuje w „Gońcu” tylko kronikę i dział ogłoszeń. Trudno, cóż zrobić. Tak już widocznie los prasy prowincjonalnej. Ale my musimy przy sposobności nadmienić, że wkrótce po usunięciu okupantów zaobnowaliśmy w Warszawie depesze i od tej chwili bez przerwy prowadzimy dział p. t. „Ostatnie wiadomości”, w którym podajemy najświeższe telegramy P. A. T. niemal o całą dobę wcześniej, niż je przyniosą przychodzące ze znacznym opóźnieniem pisma warszawskie. Jeżeli, co się zdarza bardzo rzadko, nie otrzymamy tych „ostatnich wiadomości”, to tylko skutkiem zepsucia linii, łączącej Częstochowę z Warszawą.

Na zakończenie szczegół charakterystyczny. Jak sobie czytelnicy przypominają, w nadesłanym, a wydrukowanym przez nas lojalnie, porządku obrad widniał punkt, dotyczący „Gońca”, a zaczynający się słowami: Wniosek r. Chojnackiego, Federmanna i innych w sprawie i t. d.

Wniosek podpisany był przez kilku nastu radnych. Nazwisko r. Federmanna było na szarym końcu. W takich wypadkach pisze się zwykle: Wniosek r. Dziuby i tow., lub wniosek r. Misiorowskiego i tow. Tu jednak dziwnym zaiste trafem nazwisko r. Federmanna znalazło się na czele. R. Federmann zaprotełował przeciw temu, upatrując ze strony prezesa Rady pewną tendencję w takim formułowaniu wniosku.

Dla nas powody takiego sformułowania stanowiska prezesa dr. Nowaka są niejasne. I z prawdziwą przykrością zaznaczamy, że w tym wypadku widocznie odegrały rolę jakieś względy uboczne. Tego prezesa Rady miejskiej winien jak ognia unikać, aby nie nadwyrężyć swej powagi skutkiem zarzutów, których następnie, jak to miało miejsce z powodu interpelacji r. Federmanna, obalić nie mógł.

Zjazd Dowborczyków. — W dn. 11 b. m. w rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami obchodzą wojskowi z b. 1-go Korpusu generała Dowbor-Muśnickiego swe święte żołnierskie. Dzień ten w r. b. tembardziej jest dla nich uroczystym, celnie bowiem, ku którym dążyły wszystkie formacje wojskowe są uroczystości. Powstała jednolita, potężna armia polska. Odrębne forma-

cje, spełniwszy swe zadanie, przeszły do historii.

Dla upamiętnienia więc wspólnych przeżyć i twórczych wysiłków przy budowie armii Komitet organizacyjny wzywa wojskowych z b. 1-go Polskiego Korpusu na kolejnijski zjazd w dniu 11 marca r. b.

W Warszawie w dniu tym o godz. 10 m. 30 rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, dokąd niewątpliwie, pospieszą wszyscy, którym drogę są przeżycia pierwszych formacji polskich. W tymże dniu o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się zebranie ścisłe koleńskie i wspólna wieczerza.

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy redakcja ilustracji polskiej „Placówka” Nowy Świat nr. 40, telefon 319—87) od godz. 9-tej rano do 7-ej wiecz.

— Deputat dla drukarni i redakcji. W „Gazecie Kaliskiej” czytamy:

„Wydział zaprowiantowania otrzymał zawiadomienie ze Ministerium aprowizacji zezwoliło na rejestrowanie pracowników drukarni i redakcji pism, jako ciężko pracujących, którym przysługuje prawo do otrzymywania deputatów żywnościowych (cukru, kaszy mąki), z mocy dekretu państwowego.”

Rzecz charakterystyczna, że drukarnie i pisma częstochowskie są pod tym względem upośledzone, albowiem starania o deputat miejscowych pracowników drukarskich spotkały się z odmową Ministerstwa. Dlaczego?!

— Żywność z Ameryki. — Otrzymało zawiadomienie, że d. 20 z. m. z Ameryki północnej odpłynął okręt wiozący między innymi 9,000 paczek z żywnością, wysłaną przez naszych rodaków dla swych krewnych i rodzin w Polsce. Okręt kieruje się do Hamburga, gdzie nastąpi przeładunek na inny okręt, który dostarczy paczki do Gdańska.

Z portu gdańskiego paczki będą rozsyłane do miejsc przeznaczonych.

— Dla myśliwych. Na mocy obowiązujących przepisów o ochronie zwierzy zabronione jest polowanie: na jelenie i danielę (byki) od 1 marca do 15 lipca, sarny (rogacze) od 1 lutego do 15 maja, zające od 1 lutego do 30 września, cietrzewie, jarząbki (kogury) od 1 maja do 15 września, cietrzewie, jarząbki (kury) od 1 marca do 15 września, kurapaty i przepiórki od 15 października do 1 września, gołębie-grzywacze i turkawki od 15 kwietnia do 1 sierpnia, kwiczoły — od 1 stycznia do 15 września, kaczki dzikie od 1 marca do 30 czerwca, słomki od kwietnia do czerwca, dublety, bekasy, kszyki i kuligi — od 1 kwietnia do 30 czerwca, kurki i nury od 1 kwietnia do 14 lipca, gęsi dzikie od 15 kwietnia do 30 lipca.

Nie wolno polować przez cały rok na jelenie i danielę (lanie i cięta), na sarny (kozy i kozłeta), na bażanty (kury), szpaki, kosy i wszystkie ptaki śpiwające.

Napad bandytów

Nocy wczorajszej pomiędzy godz. 4 a 5 ran nad ranem 5-ciu uzbrojonych bandytów napadło na Józefa Kiepurę, zamieszkałego na Górnej Kawodrzy, któremu pod groźbą rewolwerów zrabowano 1000 mk. w gotówce oraz bielizny i garderoby na ogólną sumę 4,000 marek.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Dlaczego drożeją śledzie?

W „Gońcu Krakowskim” czytamy: Ze zdumieniem niedawno dowiedziały się publiczność, jak „skaczą” zrzęcznie śledzie „Puzapp” — w cenie. Najpierw kosztowały miały 1300 kor. beczka, za tydzień 1800 koron, w końcu 1500 marek czyli 2150 koron. Obecnie okazuje się, że śledzie te posiadają także własność uciekania — natura ciągnie wilka do lasu — prosto w handel paskarski i to droga wielce nielegalna. Wczoraj dwaj wspólnicy, Józef Braś, lat 34 i jego szwagier Walenty Worytkiewicz, lat 30, właściciele sklepu przy ul. Mażowieckiej na Krowodrzy, zostali przez organa policyjne urzędu dla walki z lichwą aresztowani, gdyż stwierdzono, że kupowali oni kradzione śledzie od złodziejców: Feliksa Budaka, lat 37 i Jana Bugajskiego lat 20, którzy „opo-

rzadzali” wagony, stojące na dworcu towarowym, kradnąc z nich śledzie całemi beczkami. W sklepu Brasia i Worytkiewicza, skonfiskowano przeszło 1000 sztuk śledzi, które wspólnicy kupowali od złodziei po 250 K. za sztukę. Okazało się przy przedsięwziętej z tego powodu rewizji wagonów na dworcu towarowym, że zginęło z nich całkowicie 25 beczek śledzi, a około 200 beczek rozbito i rozgrabiono częściowo ich wartość.

Dla konsumentów itp. jak wiadomo, ustalono cenę tych śledzi w lojalnym kupnie na 5 kor za sztukę, dla pp. Braśiów i imi podobnych korzystniej jest „polować” te śledzie, za pośrednictwem panów złodziei, wprost w wagonach kolejowych na dworcu. Nic dziwnego, że po każdym takim połowie, pozostałe śledzie muszą być droższe. Wskutek dobrego pilnowania swoich śledzi przez „Puzapp”, im więcej ich kradną, tem bardziej one drożeją dla lojalnych konsumentów.

Z KRAJU.

(—) Gielda w Łodzi. Odbędzie się uroczyste otwarcie giełdy pieniężnej. Na uroczystość przybyli: zastępca wojewody Garapich, przedstawiciele sądownictwa, przemysłu i reprezentanci banków, domów handlowych i instytucji finansowych. Uroczystość zgał przemówieniem wiecprezes dr. Józef Monic. Zebrania giełdowe odbywać się będą codziennie o 5-ej popołudniu.

(—) Skazanie arcyks. Frydryka. Wiedeński wyższy sąd zatwierdził wyrok sądu handlowego, skazując byłego austriackiego arcyksięcia Frydryka na zapłacenie cukrowni w Rohrbach odszkodowania w kwocie 20 milionów koron.

B. arcyks. Frydryk odmawiał zapłacenia tej sumy, powołując się na to, że wyceniał jego dobra w Cieszyńskim są są objęte przez radę narodową pod zarządek przysusowy.

Z Wilna.

„Dziennik Wileński” cytuje wypadek, który uważa za charakterystyczny dla stosunków tej części ludności Wilna, która uważa się za „neutralną”. Właściciel domu „neutralny” — pisze „Dziennik” — zażądał od lokatora swego od czerwca odnowienia kontraktu i zapłacenia z góry 5,000 mk. za mieszkanie, za które teraz płaci zaledwie tyśiąć marek. Lokator przeraził się i spyta o powody tak nieludzkiego żądania. „Co pan chce?” — usłyszał „neutralny” — odpowiedź: — W lipcu będą w Wilnie bolszewicy, a że wówczas upaństwowią domy, wolę teraz wziąć pieniądze. Co otrzymam dziś, to będę miał”.

Kooperatywa Pracowników Państwowych i Komunalnych w Częstochowie

podaje do wiadomości Pp. Udziałowców, że w niedzielę dnia 7 b. m. o godz. 3 pp. w lokalu szkolnym przy ul. II Aleja Nr. 35 (drugie podwórze parter) odbędzie się

Ogólne Zebranie

które jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych na nim osób.

Porządek dzienny pozostał niezmiennym. Kooperatywa Pracowników Państwowych i Komunalnych w Częstochowie.

Ze Związku Zawodowego

Pracowników Biurowych.

W sobotę dn. 6 b. m. o godz. 6-ej wiecz odbędzie się **nadzwyczajne ogólne zebranie** członków Związku Zawodowego Pracowników Biurowych, Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie i zatwierdzenie nowego statutu Związku oraz sprawę akcji o poprawę bytu. Obecność wszystkich członków jest konieczna. Zebranie to, jako zwołane w drugim terminie, ważne będzie bez względu na ilość obecnych.

Doktorowi Kluczewskiemu z okazji wyjazdu składają serdeczne podziękowanie za sumienną i gorliwą opiekę lekarską pracownicy oddz. Częstochowskiego T-wa Ł. J. Borowski.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8—11, 1—7
Kilkańskiego 4.

Sprzedż drzewa.

Wydział Apropizacji miasta, biorąc pod uwagę niemożliwość wydawania węgla, którego otrzymuje ostatniemi czasy bardzo małe ilości wystarczające zaledwie dla szpitali, szkół niektórych instytucji i wypieku chleba, wyznacza na miesiąc **marzec r. b. po 12 pudów drzewa na rodzinę.**

Drzewo sprzedawane będzie w kasach przy fabr. Peltzerów na kuponu karty opałowej serji „A” w następującym porządku:

Kup nr. 14 pudy drzewa sosnowego rzniętą a 5,00 p.
„ „ II 4 „ drzewa w szczapach a 450 p.
„ „ III 4 „ „ pniaków ciętych a 350 p.

Dla osób pojedynczych, które przedstawiają zaświadczenia gospodarzy domów że prowadzą własną kuchnię, wydawane będą kwity, na mocy których mogą nabywać po 4 pudy drzewa rzniętego po 5,00 mk. pud

Kwity dla osób pojedynczych wydawane będą w Biurze Apropizacji (Aleja II nr. 34) w Wydziale Opałowym.

Sprzedż rozpocznie się z dniem 8 Marca 1920 r.

Ławik F. Kurpiński.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy za zadanie § 93 §§ 85 ustawy niniejszym zawiadamia, że w niej wymienione nieruchomości położone w Częstochowie, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za raty zaległe, będą sprzedane przez licytację w Częstochowskim Wydziale Hipotecznym, w dach i przed Notariuszami niżej wymienionymi.

Zbiór ogłoszeń i warunków licytacyjne dołączone zostały do odnoszących ksiąg licytacyjnych i mogą być przejrane w Częstochowie w miejscowym Wydziale Hipotecznym lub w biurze Dyrektora.

Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówce lub w listach zastawnych Tow. Kredytowego m. Częstochowy według wartości nominalnej.

Jeżeli licytacja w terminie oznaczonym spełniona z powodu braku konkurentów, to powtórna i ostatnia licytacja od znalezionego szacunku będzie wyznaczona zgodnie z § 97 ustawy towarzystwa.

Nieruchomości wyznaczone na sprzedaż następujące:

1. oznaczona № 636 rep. hip., przy ulicy Piłsudskiego (Dojazd) № 35 pol., obciążona pożyczką Towarzystwa w sumie rb. 15500 — Mk. 3480. Zaległe raty w dniu sprzedaży wyniosły będą Mk. 13499 fen. 14, oprócz kw. kosztów sprzedaży i awansów. Termin sprzedaży: 26 Kwietnia 1920 r. przed Notariuszem Augustem Roesslererem. Licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 50220. — Wadium licytacyjne Mk. 6686.

2. oznaczona № 701 rep. hip., przy ulicy Piotrowskiej № 3—5 pol., obciążona pożyczką Towarzystwa w sumie: rb. 15800 — Mk. 34128 — Zaległe raty w dniu sprzedaży wyniosły będą Mk. 13653.08 oprócz kw. kosztów sprzedaży i awansów. Termin sprzedaży: 26 Kwietnia 1920 r. przed Notariuszem Augustem Roesslererem. Licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 55192. — Wadium licytacyjne Mk. 6826.

3. oznaczona № 618 rep. hip., przy ulicy Nadzecznej Nr. 92 pol., obciążona pożyczką Towarzystwa w sumie rb. 7000 — Mk. 1512. Zaległe raty w dniu sprzedaży wyniosły będą Mk. 5991.19 oprócz kw. kosztów sprzedaży i awansów. Termin sprzedaży: 27 Kwietnia 1920 r. przed Notariuszem Pawłem Brodowskim. Licytacja rozpocznie się od sumy Mk. 22680. — Wadium licytacyjne Mk. 3024.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Okręgowa Kielecka M. R. P. Dział Odbudowy wzywa wszystkich dostawców, wytwórców i kupców o składanie ofert na posiadane artykuły budowlane jakto: szkło, gwoździe, papę, dachówki, cegłę i t. p. z podaniem cen ilości i terminu dostawy.

Oferty skłerywać należy: Dyrekcja Okręgowa Kielecka R. P. Dział Odbudowy w Kielcach, ul. Hypoteczna Nr. 87.

TEATR „PARYSKI“

Program od środy 3 do niedzieli 7 Marca r. b. włącznie

Dziś! Dotychczas niebywale **MACISTES** znany Częstochowskiej publiczności najdzielniejszy człowiek świata w 8-mio aktowym dramacie p. t.

„Macistes contra Puchacz”

- | | | |
|--------------------------------|---------------------------|---|
| 1. Zebracy z ulicy Kościelnej. | 4. Niebezpieczny Puchacz. | 7. O północy. |
| 2. W jaskini Puchacza. | 5. Zagadkowe morderstwo. | 8. Puchacz żebrakiem i hrabią Rantorty. |
| 3. Filozof Alkoholik. | 6. Straszne oskarżenie. | |

Początek przedstawień w dniu powszednim o godz. 5-ej, w soboty o godz. 4-ej, a w niedzielę i święta o godzinie 3-ej po południu.

Teatr „ODEON“

Program od wtorku 2-go do poniedziałku 8 Marca.

Początek przedstawień w dniu powszednim o godz. 5-ej w soboty o godz. 4-ej, a w niedzielę i święta o godz. 3-ej po południu.

Sensy najniższe: Miejsce w łóżkach po 6 i 7 mk. Krzesła parterowe 5

Druga serja i dokończenie słynnego obrazu

„PRZY KOMINKU”

Uwielbiana przez wszystkich, najpiękniejszą Kino-diva

Wiera CHOŁODNAJA

i jej niezrównani partnerzy Maksimow i Runicz

w bezsprzecznie najwspanialszym 6-cio aktowym dramacie

Gdy na kominku już wygasa żar...

(stanowiącym zakończenie obrazu „PRZY KOMINKU”.)

w (CZĘSTOCHOWIE) **Kino-Teatr „NOWY”** ul. P. MARYI № 43.

TELEFON 334.

Dla młodzieży dozwolone.

PREMJERA!

Program od wtorku d. 2 Marca r. b. i dni następnych.

PREMJERA!

RYCERZ ŚMIERCI

NAD PROGRAM: Farsa w 3-ch częściach.

Nieporównany pod względem treści i bogatej wystawy dramat w 5 częściach. W wykonaniu: Najpiękniejszych gwiazd kinematograficznych.

Muzyka Sekstet Artystyczny pod dyr. p. Czesława Kaukala. Początek przedstawień w dniu powszednim o godz. 5-ej, w soboty o godz. 4-ej, a w niedzielę i święta o godzinie 3-ej po południu.

W Sali „OGNIKO” Teatr Ludowy ul. Krakowska № 13. Dziś 6 i jutro 7 Marca 1920 r.

WYSTĘP POLSKIEJ TRUPY LILIPUTÓW

KOMEDJOWO-OPERETKOWEJ.

Program następujący:

- | | | |
|---|-----------------------------------|--|
| Piosenki Tyrolskie
Operetka w 1 akcie. | To Polityka
Komedja w 1 akcie. | Młynarz i Kominiarz
Operetka w 1 akcie. |
|---|-----------------------------------|--|

Szczegóły w programach. Ceny miejsc od 6-16 mk. Początek o godzinie 7.30 wiecz. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni „Cristal”. Dyrekcja J. ZAWADZKI.

W Sali Straży Ogniowej, w Sobotę d. 6 Marca

Wielki Bal Maskowy

z wielu atrakcjami: 2 nagrody za najoryginalniejsze kostiumy, Początek o godz. 7 wieczorem. Confetti. Orkiestra składa się z 30 osób. Początek o godz. 7 wieczorem. Wejście mk. 5 dla masek 12 mk.

DOKTOR

Józef Kluczewski

b. ordynator uniwersytecki, ginekolog, kliniki w Kazaniu
choroby wewnętrzne i kobiece
Przyjmuje III Aleja 52 od 5-7 wiecz

Zawiadomienie.

Zawiadamiam się Członków Polskiego Związku Mechaniczno - Metalowego, że w Niedzielę dn 7 marca r. b., odprawiona będzie Msza święta na intencję Związku w kościele św. Rodziny o godzinie 10 rano. Upraszamy Członków o liczne przybycie.

Z poważaniem Zarząd.

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec

ul. Panny Marii (Aleja 10)
TELEFON 250
Przyjmuje codz. od 9-1 i 3-7 w.

Dr. Stefan Kon

spec. akuszerka i choroby kobiece
powrócił
ul. Kościelna Nr. 16
Przyjmuje od 4-6 po południu.

Pracowni o uregulowaniu pracowni.

Redaktor i wydawca: F. D. Wilkoszewski.

Kierownik literacki: Jan Barylski.

Obdono we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.